

# 6 osób mogło przeżyć, nikt ich nie uratował

30 września 2011

To już pewne: wyniki sekcji zwłok ofiar katastrofy smoleńskiej zostały w Moskwie sfałszowane. I chodzi nie tylko o Zbigniewa Wassermanna, ale i o wiele innych osób. Co pragnęli ukryć Rosjanie? Ile osób w rzeczywistości przeżyło katastrofę? Dlaczego Tusk nie chciał, by to Polacy robili sekcje?

Tak szokujących rozbieżności nie spodziewał się chyba nikt. Ekshumacja ciała Zbigniewa Wassermanna wykazała, że rosyjski protokół z sekcji zwłok pośła PiS-u jest zgodny z prawdą tylko w 7–10 proc. Oznacza to, że ponad 90 proc. informacji podanych przez Rosjan rodzinie Wassermanna została wymyślona!

Naoczni świadkowie mówią, że kilka godzin po katastrofie widzieli ciała leżące twarzą do ziemi. Oznacza to tylko jedno – nikt nawet nie próbował ratować ofiar katastrofy.

Część pasażerów mogła przeżyć Rosjanie, fałszując protokoły sekcji zwłok, przede wszystkim ukryli to, że niektórzy pasażerowie Tu-154 mogli przeżyć moment zderzenia maszyny z ziemią.

Według ekspertów oceniających zniszczenia poszczególnych części samolotu, w przedziale prezydenckim „przeżywalność” wynosiła 10 proc., podobnie jak w przedziale przednim w części pasażerskiej. W środkowym przedziale wskaźnik ten wynosił 5 proc., tyle samo mogło zachować życie w tylnej części pokładu. Dodajmy, że wskaźnik „przeżywalności” wynoszący 10 proc. nie znaczy, że 10 proc. pasażerów przeżyło katastrofę, lecz że tyle powinno przeżyć sam moment zderzenia z ziemią (być może w stanie krytycznym).

Autorzy: Dorota Kania, Magdalena Nowak

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: [Niezalezna.pl](https://niezalezna.pl)